

Burmistrz Miasta Lęborka
Pan Witold Namysłak

Interpelacja w sprawie utrzymania dróg i chodników w okresie zimowym

Niektórzy z nas powiedzą , że przeżyliśmy „zimę stulecia” inni wskażą , że byliśmy świadkami anomalii pogodowych, jeszcze inni, że takiej zimy to najstarsi górale nie pamiętają...

A ja powiem , że zima jak zima trochę śniegiem sypnęło a Lębork stanął sparaliżowany. Ulice gminne zasypane, chodniki nie odśnieżone, przystanki i przejścia dla pieszych niemożliwe do sforsowania.

Czy to jest standard którego oczekują mieszkańcy , czy powinniśmy odtrąbić sukces i powiedzieć, że daliśmy radę? Niestety nie bo zewsząd dało się słyszeć, że Miasto sobie nie radzi ...

Zabrakło strategicznego zarządzania , lidera który mógłbym w tym kryzysie podejmować trudne decyzje, osoby która odpowiedzialnie stanęłaby przed Mieszkańcami i powiedziała , że nie zaplanowaliśmy, nie przewidzieliśmy ale robimy wszystko co w naszej mocy, podejmujemy takie i inne działania. Niestety z gabinetu burmistrza dało się tylko słyszeć , że malkontenci narzekają a przecież taki mamy klimat .

Na terenie Lęborka działania związane z utrzymaniem zimowym dróg publicznych prowadziły dwa podmioty. Jeden prowadził odśnieżanie dróg 2 solarkami, natomiast drugi zajmował się odśnieżaniem chodników oraz dojazdów przy pomocy 4 multikarów.

Ja współczuję pracownikowi, który pełnił funkcję dyżurnego akcji zima ze strony magistratu, który nie wiedział w co ręce włożyć, gdzie pojechać, gdzie wysłać sprzęt bo dysponować dwoma dużymi wozami na całe miasto to trochę mało, tym bardziej , że pracowały tylko przez 8 godzin dziennie. Współczuję pracownikom Wydziału UTK, bo przecież z pustego to i Salomon nie naleje.

W odpowiedzi na moje pytania i prośby o odśnieżanie chodników otrzymałem informację, że trudności pojawiały się z powodu braku zaangażowania w usuwanie śliskości na chodnikach przez właścicieli nieruchomości przylegających do ciągów pieszych. Z przeprowadzonych przez magistrat szacunków wynika , że tylko 1/3 chodników, to obowiązek odśnieżania leżący po stronie Miasta, pozostała część to ustawowy obowiązek właścicieli nieruchomości leżących przy pasie drogowym.

Niestety to gmina ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikającą z nie uprzątnięcia błota, śniegu i lodu z chodników położonych wzdłuż nieruchomości w sytuacji nienależytego sprawowania nadzoru nad utrzymaniem porządku. Oznacza to że chociaż do obowiązków właścicieli nieruchomości należy zapewnienie utrzymania czystości i porządku na chodniku, w tym poprzez uprzątnięcie błota czy odśnieżanie – przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości (właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych) – to gmina musi sprawować nadzór nad realizowaniem tego obowiązku, zaś sprawowanie go w sposób nienależyty powoduje, że owa gmina, a nie właściciel nieruchomości, ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikającą z braku realizacji tego obowiązku. Taką szkodą przeważnie będzie szkoda na osobie spowodowana poślizgnięciem się, np. w sytuacji, gdy obowiązek odśnieżania chodnika nie został zrealizowany, gdyż był on oblodzony lub nieodśnieżony.

Podsumowując należy zadać sobie pytanie co zrobić , by taka sytuacja nie powtórzyła się więcej, co zrobić by zima nie „zaskoczyła drogowców” a przede wszystkim urzędników . Czy Burmistrz może udzielić na to odpowiedzi?

Kolejnym i czekającym nas problemem jest sprzątnięcie pozostałości po tej „zimie stulecia”. Czy jesteśmy finansowo na to gotowi, czy Burmistrz bierze pod uwagę wykorzystanie w ramach prac interwencyjnych osoby, które są dłużnikami w stosunku do Miasta z tytułu chociażby zaległych należności za najem lokali z zasobu mieszkaniowego

